

ALFABET

Nr 2 2008/09

Dobre,
humorystyczne,
ilustrowane,
klasowe,
krajowe,
kulturalne,
niezależne,
poczytne,
popularne,
szkolne
pismo
dla
wszystkich!

Najlepsza gazeta
w woj. lubuskim!
- uznana przez
„Gazetę Lubuską”
w czerwcu 2008r.

Adres Redakcji: Szkoła Podstawowa nr 1, kl. 3 „d”, gab. 204B
68-200 Żary, ul. K. Szymanowskiego 8, tel. (0-68) 470 27 77
Poczta elektroniczna e-mail www.sp1.zary.pl
Redaktor Naczelny: Mirella Zembik, Rafał Szelest
Zespół i współpracownicy: uczniowie klasy 3 „d” SP-1 Żary
Ilustrator: K. Chmielewska, M. Zembik i autorzy tekstów
Korektor i Opiekun: Grażyna Cwikła
Wydawca: „Alfabet” – Redakcja i Sponsorzy
Pismo ukazuje się (z roczną przerwą) od 1999r.
Poprzednie tytuły: „Nasze krajobrazy”, „Tornister” i „Piórnik”

W numerze:

- * Święta! ... czyli Boże Narodzenie
- * Co wyróżnia moją rodzinę?
- * Bullerbyn i jej mieszkańcy.
- * W kosmosie...
- * Wiadomości z pierwszej ławki

MERKURY

* Święta! ...czyli Boże Narodzenie

Patryk Makohonik
Święta

Już niedługo przyjdą Święta,
Najpiękniejsze w całym roku.
Chocineczkę tak przystroję,
Że się lza zakręci w oku,
Biały obrus położymy,
Pięknie siankiem przystroimy.
A gdy gwiazdka nam zaświeci,
Uśmiechnięte będą dzieci.
Będzie karpik, kluski z makiem,
Wszystko zjemy z dobrym smakiem,
Później w gronie usiądziemy
Pięknie pokoleđujemy,
A w nagrodę od Gwiazdora
Prezenciki dostaniemy.
Gdy nadejdzie pora spania,
To przytulę się do mamy
I cichutko szepnę do niej:
-Takie Święta to kochamy!

Michał Frąszczak
Wieczór Wigilijny

Jest taki wieczór
Gruźniowy wieczór.
Gdy cała rodzina
przy stole zasiada,
Na pierwszą gwiazdkę
Wszyscy czekają.
Gdy zabłyśnie już
na niebie,
to opłatkiem się dzielimy,
życzenia sobie składamy
i kołody wesoło śpiewamy.

*Gdy na zimowym meble
zobaczą Betkę i Jankę
przy wigilijnym stole
wskoczą i śmieją się
szepczą sobie
i Jankę co wstanie
Do tych siostrzy serdecznych
i jej się przyścianu!
mucha zdmie, radość i szczęście
zawsze będą z nami!
A. Ciołka*

Martyna Kunysz

Jak pies Bertas uratował Boże Narodzenie

Na początek chcę opowiedzieć, że nasz bohater Bertas, czyli mój ukochany pies uratował Boże Narodzenie. Zaczęło się to od tego, że Bertusia obudził w nocy dziwny głos : - Ho! Ho! – i odgłos dzwoneczków. Bertas na początku podniósł lewe uszko, potem otworzył oko, a potem się podniósł i czym prędzej pobiegł do okna. Zobaczył Świętego Mikołaja.



- Potrzebuję twojej pomocy Bertasku, – powiedział Mikołaj – bez ciebie dzieci nie dostaną prezentów!

Bertas przechylił lekko główkę i zaczął się w nią drapać.

- Jjjaa? – powiedział zdziwiony i przestraszony.

- Nie traćmy czasu, wskakuj na sanie piesku!

Bertas wskoczył do sań. Lecieli nimi długo. Kiedy już dotarli na miejsce, to znaczy do fabryki Świętego Mikołaja, Bertas usłyszał:

- Twoim zadaniem Bertas, jest rozwiezienie wszystkich prezentów, bo mamy za mało elfów.

Kiedy prezenty były załadowane na sanie, dzielny Bertus poleciał.

Rozwożenie prezentów trwało długo.

Gdy zmęczony piesek wrócił do domu, położył się obok mnie i pomyślał sobie: - Jestem szczęśliwy, że dzieci dostaną prezenty.

Rano Bertas zobaczył prezent, na którym było napisane: „Drogi Bertasku! Dziękuję za pomoc. Święty Mikołaj”.

Bertas rozpakował paczkę. Była w niej nowiutka, wyjątkowa piłeczka.

Święty Mikołaj

Kto zna wszystkie tajemnice Mikołaja?

Ja – Ołówek, znam ich kilka: Mikołaj mieszka... chyba w Laponii! A może na Grenlandii? Albo w Norwegii?

Za to wiem na pewno jak ma na imię:

W Polsce nazywany jest Mikołajem albo Gwiazdorem.

W Niemczech – Heilige Nicolaus

W Rosji - Dziadek Mróz

W Ameryce – Santa Claus.

Znam też imion reniferów z zaprzęgu Mikołaja:

Kometek, Błyskawiczny, Fircyk, Amorek, Tancerz, Pyszałek, Złośnik, Profesorek i oczywiście Rudolf Czerwononosy, który jest zawsze na samym przodzie zaprzęgu.

Wszystkie renifery pomagają Mikołajowi, bo potrafią latać i to bardzo szybko. Muszą przecież na czas dotrzeć do wszystkich dzieci na świecie.

Naprawdę, to Święty Mikołaj był biskupem, który żył ok. 1700 lat temu na terenie dzisiejszej Turcji. Tego dowiedziałem się w czasie wycieczki, na którą pojechałem z klasą 3d i 3c do skansenu etnograficznego w Ochli.

Ołówek (G.Ć.)

WIGILIA

Jest taki dzień, tylko jeden w ciągu roku.....

Te słynne słowa piosenki wyśpiewywane przez CZERWONE GITARY działają rozbijająco prawie na każdego człowieka.

W naszym domu do Wigilii szykują się wszyscy, czyli jest podział obowiązków. Tata jeździ po wszystkich Super-Marketach i robi zakupy, te które napisała mu mama wcześniej na kartce. Gdy już wszystko jest kupione, wtedy babcia, mama i oczywiście ja zabieramy się do pracy w kuchni. Robimy pierogi z grzybkami i z kapustą, uszka, smażymy karpia, przygotowujemy karpia w galarecie, krokiety, kutię oraz różnego rodzaju ciasta. Gotujemy też czerwony barszczyk.

Jest bardzo dużo pracy ale ja jestem szczęśliwa, że mogę pomóc, a przy okazji nauczyć się przyrządzać wielu, oj wielu nowych dań.

Oczywiście są to dania tylko typowo wigilijne.

Kiedy my krzątamy się w kuchni dziadek, oraz mój brat Damian ubierają choinkę, która jest ogromna. Ona musi być taka duża, gdyż co roku u jej stóp leży mnóstwo prezentów.

Do świątecznej kolacji siadamy odświętnie ubrani całą najbliższą rodziną. Na środku stołu na sianku leży opłatek, ale jeszcze przed połamaniem się opłatkami każdy z każdym, czytamy na głos uroczyste Ewangelię według Św. Łukasza – Narodzenie Chrystusa.

Następnie siadamy do stołu by skosztować każdej potrawy. Śpiewamy też różne kolędy. Wybieramy te bardzo znane, żeby śpiewali wszyscy. Jest wtedy cudownie.

I w końcu nadchodzi czas na rozpakowywanie wymarzonych prezentów.

Gwiazdor zawsze stara się trafić w gust danej osoby.

Jednoznacznie mogę stwierdzić, że WIGILIA to najcudowniejszy dzień w roku, wtedy też każdy potrafi docenić co to znaczy mieć rodzinę w komplecie.

autor- Klaudia Olbrys
kl.III „d”

Zimowe zabawy

Przyroda zima, biało w koto
dzieci bawia się, wesota.

Ciągną sanki na górceczce,
pojeżdżają, z niej troszeczkę.
Tniczkami poruszają,
przed domem bawiana lepic zaczynają.

Tnie straszny im jest chłódek,
bo zabawa - fajny trad.

Praciesz ciepłe kurtki mają,
więc wesota się ganiają.

Klaudia Chmielewska



* Co wyróżnia moją rodzinę?

Olga Onuchowska

Moją rodzinę wyróżnia to, że czas wolny lubi spędzać bardzo aktywnie. W soboty, niedziele, święta i w czasie ferii uprawiamy różne sporty. Całą rodziną chodzimy na basen i lodowisko. W wolnych chwilach jeździmy na rowerach. Zimą uprawiamy narciarstwo i lubimy chodzić na górskie wycieczki. Latem zaś wyjeżdżamy nad morze lub jezioro, gdzie korzystamy ze sportów wodnych (kajak, rowery wodne, pływanie).

Martyna Kunysz

Moja rodzina wyróżnia się tym, że jest przeciętna, ale... jednak myślę, że jest coś INNEGO w naszej rodzinie.

Moi starsi bracia uwielbiają skakać na rowerach tak jak ja. Ten sport nazywa się TRIAL. Mój brat Marcin, zdobył brązowy medal na Mistrzostwach Europy w zapasach – jest sławny, ale dla niego to nie jest powód do zadzierania nosa.

Ja – tęsknię za bratem Adrianem, który studiuje we Wrocławiu.

I tylko my, mamy spanielkę Bertusia. Wszyscy bardzo się kochamy!

Mirella Zembik

Uważam, że moja rodzina wyróżnia się pracowitością.

Mój tato od świtu do wieczora ciężko pracuje, aby zaspokoić nasze potrzeby. Moja mama zajmuje się domem, dba o nasze wychowanie, abyśmy z siostrą wyrosły na dobrych i mądrych ludzi. Nauką to praca moja i mojej siostry.

Jesteśmy rodziną odpowiedzialną i upartą w dążeniu do celu.

Klaudia Olbrys

Naszą rodzinę cechuje obowiązkowość. Staramy się wykonywać swoją pracę sumiennie i rzetelnie. Moją rodzinę wyróżnia to, że wzajemnie się szanujemy. Wszyscy staramy się pomagać sobie i wspólnie rozwiązywać problemy.

Wiktoria Pacholska

Moja rodzina jest tradycyjna.

Wyróżnia nas to, że zawsze możemy na siebie liczyć. Bardzo lubię spędzać czas z moją rodziną. Latem często chodzimy na działkę, śmiejemy się, gramy w różne gry. Z mamą jeżdżę na wakacje, w wolnym czasie chodzimy razem na spacer, lodowisko i basen. Z babcią piekę ciasta i gotuje. Z tatą spacerujemy, jemy pizzę i śmiejemy się.

Bardzo kocham moją rodzinę!

Błażej Kwiatkowski

Moja rodzina jest bardzo dobra. Wszyscy się bardzo kochamy i szanujemy. Każdy każdego wysłucha i jak będzie trzeba, to udzieli mu dobrych rad. Mama z tatą starają się poświęcać mi jak najwięcej uwagi i bardzo troszczą się o mnie.

Patryk Makohonik

Moja rodzina niczym nie różni się od innych rodzin, ale dla mnie jest wyjątkowa. Bardzo lubimy spędzać ze sobą czas. Rozmawiamy na różne tematy, gramy w „Scrabble”, często bawimy się z bratem samochodami i budujemy z klocków zamek. W niedziele chodzę z tatą na lodowisko. Od czasu do czasu chodzę z mamą i bratem na basen.

Tak więc moja rodzina jest pełna miłości, życzliwości i dobroci.



Jakub Kozakiewicz

Tak, naprawdę moja rodzina nie wyróżnia się niczym szczególnym, jednak mamy wiele wspólnych zainteresowań takich jak czytanie książek, uprawianie sportu, komputer, gry planszowe, malowanie oraz wspólne podróże. Lubimy ze sobą przeżywać i przeżywać ciekawe przygody.

Rafał Szelest

Moja rodzina składa się z czterech osób. Moja mama pracuje z dziećmi niesłyszącymi – w czasie lekcji porozumiewa się z nimi w języku migowym. Mój tata wszystko potrafi i jest „złotą rączką”. Tata świetnie gotuje, najbardziej smakuje mi pizza, rosół, zupa pomidorowa z ryżem i ciasta. Mam pełnoletnią siostrę Kingę, która świetnie zna język angielski. Kinga w przyszłości chce zostać tłumaczem języka angielskiego.

Damian Wawruszak

Moja rodzina jest duża. Mam dorosłego brata i siostrę, którzy wraz ze swoimi rodzinami mieszkają we Włoszech.

Moja babcia pochodzi z rodziny długo żyjących. Prababcia przeżyła 91 lat, a babcia ma 85 lat. Dziadkowie już nie żyją, ale dziadek Paweł wywalczył Żary podczas wojny, a dziadek Wittek interesował się Łużycami i napisał o tym książkę, która ukazała się w sprzedaży.

Klaudia Chmielewska

Moja rodzina jest trzyosobowa. Należą do niej mama, tata i ja. Jednak.. już wkrótce przybędzie jeszcze jedna osoba i będzie to moja siostra, której damy imię Kinga. Mam też psa, który wabi się Psotka. Jest to sznaucer i ma czarną sierść. Bardzo lubi się bawić.

Moja mama jest „zwariowana”, to znaczy bardzo wesoła. Uwielbiam z nią oglądać mój ulubiony film pt. „H2O wystarczy kropła”, lubię też z mamą żartować.

Tata jest kochany. Lubię z nim chodzić na lodowisko, basen i na rower.

Ja jestem wesołym i pogodnym dzieckiem.

Mam też dwie babcie i dziadka. Dziadka bardzo lubię. Z babcią Alą lubię chodzić do ogrodu, gdzie możemy pogadać. Babcia Halinka jest wesoła. Lubię z nią spacerować i grać na komputerze.

Mam bardzo wesołą i kochaną rodzinę.

Michał Olechno

Moja rodzina to mama, tata, brat i ja. Moi rodzice pracują, a ja chodzę do szkoły.

Mój brat Bartek ma dopiero rok. Chociaż jest malutki, wszędzie go pełno. Kiedy odrubiam lekcje ściaga mi książki na podłogę. Gdy buduje wieżę z klocków on mi „pomaga” i cała budowla zamienia się w ruiny.

W mojej rodzinie panują utarte zwyczaje. Wszystkie posiłki jadamy wspólnie. We wtorki zawsze chodzę na basen. Mój brat codziennie ogląda kofysankę.

Myślę, że moja rodzina jest wspaniała. Nie wyobrażam sobie życia w innej.

Martyna Kunysz

Czy każdemu człowiekowi potrzebna jest rodzina?

Potrzebna jest rodzina, bo dzieci potrzebują jej bardziej niż pieniędzy. Bez rodziców dziecko nie mogłoby się dobrze rozwijać. Starsi ludzie nie zawsze mają rodzinę, ale zawsze bardzo brakuje im rodziców.

Jan Kiepura to mój ciocierny
pradziadek, to znaczy był on kuzynem
mojego pradziadka Władysława którego
mama i ojciec Jana Kiepurzy byli rodzeństwem.
Jan Kiepura jest ciągle największym śpiewa-
kiem polskim. Występował on na scenach
całego świata - w La Scali, Metropolitan Opera,
Berlina, Paryża i Warszawy. Grał także
w wielu filmach. To zdjęcie podarował
mojemu pradziadkowi Władysławowi z okazji
jego ślubu w 1926 roku. Był on także
Ojcem Chrzestnym mojego dziadka Jana.

Jaś Pikula

Kochanemu Władkowi i Treci Pikutoru



Ze serdecznymi życzeniami długiego szczęśliwego życia

Twoje serdeczne oddanie Jan Kiepusza

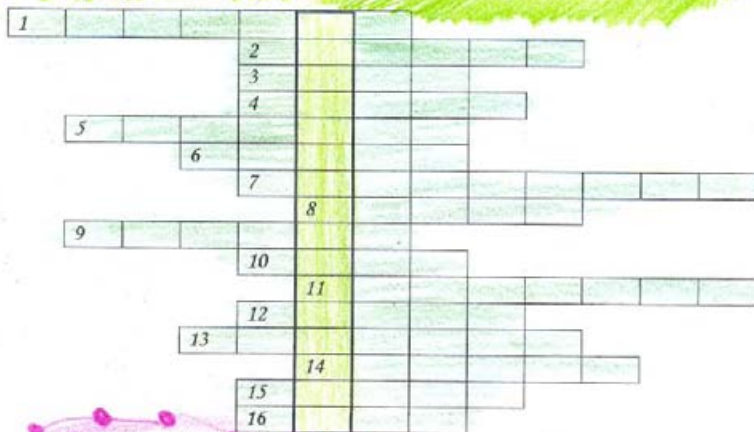
Wiedeń 9. 12. 26

* Bullerbyn i jej mieszkańcy.

Dzieci z Bullerbyn to bohaterowie naszej lektury, książki, której autorką jest Astrid Lindgren. To interesująca opowieść o życiu trzech rodzin w małej szwedzkiej osadzie.

Bohaterami książki są dzieci, których zabawy, ciekawe przygody i marzenia oczarowują nie tylko uczniów klas III, ale również dorosłych czytelników. Dzieci żyją ze sobą w wielkiej przyjaźni, są naturalne, lubią platać figle, czasami bywają nieposłuszne, ale zawsze są życzliwe wobec siebie i innych ludzi i wszystko głęboko przeżywają. Dzieci z Bullerbyn nie zawsze żyją w zgodzie. Czasem kłócą się ze sobą, ale nigdy nie trwał to długo. Przeważnie szybko wybaczą sobie drobne przewinienia, a pretekstem do pogodzenia się może być na przykład dobrze upieczone ciasto. W swoim postępowaniu kierują się zasadami uczciwości, sprawiedliwości i prawdomówności.

Książka napisana jest w formie pamiętnika 8-letniej dziewczynki Lisy.



1. Są tylko 3 w Bullerbyn.
2. chodzą do niej wszystkie dzieci oprócz Kerstin.
3. narratorka lektury.
4. największy rozbabiaka w Bullerbyn.
5. kraj, w którym dzieje się akcja książki.
6. pies Ollega.
7. częstuje dzieci słodkimi cukierkami.
8. amator pierożków.
9. jagnię Lisy.
10. „narzeczony” Lisy.
11. autorka książki „Dzieci z Bullerbyn”.
12. ciocia.
13. najmłodsza w Bullerbyn.
14. jedna z sióstr.
15. na środku jeziora.
16. druga siostra.

• W kosmosie...

ANTOLOGIA ciekawych tekstów –
nie tylko uczniów klasy 3 „d”

Patryk Makohonik

Kosmos

Dnia pewnego, po niedzieli,

Wszyscy w kosmos polecieci,

Mama, tatuś, ja i brat,

Sąsiad oraz jego swat.

Gdy rakietą wyrzeli,

Atmosfera była miła.

Wszyscy byli uśmiechnięci,

A rodzice wniebowzięci.

Minęliśmy piękne góry,

Potem, były tylko chmury.

Nagle gwiazdy i planety,

Zobaczyłem z mej rakiety.

Księżyc mrugnął do mnie okiem,

A Merkury myknął bokiem.

Dziewięć planet zobaczyłem,

I... się nagle obudziłem.

Tak więc w kosmos nie leciałem,

Tylko smaczne sobie spałem.

Damian Wawruszak

Nikt nie wie gdzie zaczyna się Wszechświat
ani gdzie się kończy. Powstał w wyniku „Wielkiego
Wybuchu”. Ziemia, na której żyjemy jest dla nas
najważniejsza – karmi nas i pozwala żyć. Również
bardzo ważną rolę pełni Słońce, które wysyła nam
ciepło i światło. Ziemia bez Słońca byłaby ciemną
i zimną planetą pozbawioną życia.

Nasza Ziemia jest planetą, która wraz
z innymi planetami krąży wokół Słońca.

Najbliżej Słońca krąży Merkury. Dalej:

Wenus

Ziemia

Mars

Jowisz

Saturn

Uran

Neptun

(Pluton od 2006r. nie jest już planetą)

„Krzyżówka” - Michał Pruszczyk



1. Najbliższa planeta w Układzie Słonecznym

2. Planeta, na której istnieje życie

3. Siódma planeta od Słońca

4. Planeta najbliższej położona od Słońca

5. Inaczej „czerwona planeta”



Rodzina

Dziadek puzrze
ze mną, uktada.

Babcia dzieroga
czapki i szaliki.

Tata w szachy
uczy grać,

Mama w lekcjach
mi pomaga.

Gdy rodzinę taką mam,
nie jestem sam!

Michał Fraszczak



Wycieczka do Ochli

W nocy 3 grudnia 2008 r. odbyła się wycieczka do Ochli. O godz. 8.15 zebrałiśmy się przed szkołą (kl. 3b i 3c). O 8.30 wyruszyliśmy w drogę. Po dotarciu na miejsce przywitała nas pani przewodnik, z którą zwiędziliśmy muzeum. Znajdowały się w nim zdjęcia przedstawiające ludzi lepících garnki gliniane, robiących koszyki z wikliny. Widzieliśmy zdjęcia koni pracujących w polu oraz konie na wyścigach. Następnie przewodniczka pokazała i opowiedziała nam historię domów i ich mieszkańców z dawnych lat. Domy zbudowane były z drewnianych belek i desek, a dachy pokryte były słomą. Kiedyś nie było kafek, ani pralki, więc podłogi były pokryte gliną. Ludzie nie mieli prądu, więc wodę czerpali ze studni, która stała na podwórku.

Żeby się umyć, wodę nalewali do drewnianych bali. W jednej studzience myła się cała rodzina. Zamiast szufl były miski, zamiast kucharek były piece ogrzewane drewnem, na tych piecach gotowano potłki. Po jednej stronie podwórka mieszkała rodzina wielodzietna, a po drugiej dziadkowie. W jednym z domków widzieliśmy pracownię szewską, w której stały maszyny wypełnione nitami i maszyną do robienia butów. Dowiedzieliśmy też o sklepie, w którym stały drewniane ławki i katamarze, a na biurku pani właścicielki leżała różga, której używała ona na niegrzeczne dzieci. Następnie odwiedziliśmy domek, w którym pozwolono nam zrobić ozdoby choinkowe.

Wykonaliśmy je z kokardek, ryżek, listek, gwiazdek. Wszystko to spakowano nam zstążką farbą, w sprawie. Na koniec wycieczki obejrzeliśmy występ aktorów, opowiadający o Świętych Mikołajach. Przemawiali oni sobie, który z nich jest prawdziwy. Do domu wróciliśmy o 14.30.


Wycieczka była bardzo udana i pouczająca. Chciałabym jeszcze raz tam pojechać.

* Wiadomości z 1. Ławki –

czyli, co słychać w naszej szkole:

1. Wszyscy uczniowie klasy 3 d zakończyli kurs nauki pływania na basenie „Wodnik” w Żarach. 11 grudnia ratownicy WOPR wręczyli chłopcom i dziewczynkom Certyfikaty ukończenia kursu i pogratulowali tym, którzy dodatkowo zdobyli KARZYŃPEWACKIE!
2. Trzeciego grudnia wraz z klasą 3c pojechaliśmy na wycieczkę do Skansenu Etnograficznego w Ochli.
3. Nasza sala gimnastyczna jest już po remoncie – jest śliczna! Musimy zaopatrzyć się w odpowiednie obuwie sportowe.
4. Zbliżają się święta, a to znaczy, że będziemy bardzo zapracowani i bardzo zadowoleni (ozdoby świąteczne, wigilie klasowe...)

Mój pierwszy raz



Cześć! To ja, Otówek! Opowiem Wam o tym jak pierwszy raz poszedłem na basen „Wodnik”. Było to jakiś czas temu. Ciężko mi się, chociaż muszę przyznać, że inocej sobie wyobraziłem całą tę „procedure”. Najpierw dostałem jakiś zegarek na rękę – no tak, nie ma za darmo!

Po przebraniu się i wyjściu na basen wszystko było jak we śnie: prysznic, brodzik, „bąbelki”, szejdzidnia. Muszę przyznać, że nie tak łatwo jest utrzymać się na wodzie (prawie się utopiłem!). Ale będę próbował – do odwołanych świąt nalerii! Pozdrawiam! :)

Otówek – Martyna Kunysz



Dyplom



dla klasy III d
za udział w
„Mikołajkowym konkursie
o zdrowym żywieniu”

Organizatorzy

mgr *Halina Kozłowska*
mgr *Halina Kozłowska*

Dyrektor Szkoły

Halina Kozłowska
mgr *Halina Kozłowska*

Zary, 15 grudnia 2008 r.

Dyplom



dla *Jakuba Kozłowskiego*
za zdobycie
IV miejsca
w kategorii *Kb. I-IV...*
w Szkolnym Turnieju
Szachowym

Wspierająca instytucja
Ch. Wesoła
mgr *Halina Kozłowska*

Dyrektor Szkoły
Halina Kozłowska
mgr *Halina Kozłowska*

Zary, 12.12.2008 r.

Dyplom

II miejsce

W KATEGORII WIEKOWEJ 8-9 LAT

Kuba Kozakiewicz

W II DZIECIĘCYM FESTIWALU
STANICA TOWARZYSKIEGO



2008



DYPLOM



DLA

Kmieciak Wojciech

ZA
ZAJĘCIE I MIEJSCA
W ZAWODACH
ZAPAŚNICZYCH
„PIERWSZY KROK”

waga *kg.*

Sędzia Główny

Organizator

ZARY 3.12.2008 r.

RODZINNE, KOSMICZNE ŚWIĘTA

KRZYŻÓWKA



1. Pierwsza planeta od Słońca.
2. Największa gwiazda.
3. Jest nią choinka.
4. Najzimniejsza pora roku.
5. Wieczór przed Bożym Narodzeniem.
6. Pod białym obrusem.
7. Wigilijna zupa.